

## Lucjan Dzumla i Waldemar Gielzok o nauczaniu języka niemieckiego

Lucjan Dzumla, dyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej - Pomysł tej konferencji narodził się w Instytucie Goethego, czyli instytucji, która zajmuje się promocją i nauczaniem języka niemieckiego. Chcielibyśmy tym wydarzeniem podkreślić korzyści ze znajomości tego języka, zwłaszcza u nas w regionie. My, jako Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, chętnie się w tę inicjatywę zaangażowaliśmy, bo od lat działamy na rzecz tego, by język niemiecki był w szkołach jak najczęściej i jak najlepiej uczony, bo to też jest istotne, żeby zadbać o jakość nauczania - mówił w rozmowie „W cztery oczy” Lucjan Dzumla, dyrektor DWPN, pytany o sobotnią konferencję „Niemiecki ma znaczenie”.

Waldemar Gielzok, prezes Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego - Spada ilość uczniów uczących się języka niemieckiego jako języka mniejszości. To skutek odmiennej niż do tej pory interpretacji przepisów przez resort edukacji. Po reformie weszła w życie zasada, że w siódmej i ósmej klasie uczniowie muszą się uczyć drugiego, po angielskim, obcego języka nowożytnego. Zdaniem ministerstwa, takim językiem nie może być język niemiecki, którego uczą się od pierwszej klasy jako języka mniejszości. Dla dyrektorów to problem, bo musieliby znaleźć na rynku nauczyciela kolejnego języka obcego, francuskiego, włoskiego czy hiszpańskiego. Sugerują więc rodzicom, by zrezygnowali z nauki niemieckiego jako języka mniejszości i wybiorą niemiecki jako obcy. Problem w tym, że wtedy dzieciaki, które mają za sobą sześć lat nauki języka, zaczynają się go uczyć od podstaw, co jest kiepskim rozwiązaniem - mówił w „Poglądach i osądach” Waldemar Gielzok, prezes Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego. Spór o interpretację przepisów trwa od dawna. W poprzednim roku szkolnym obowiązywała dawna interpretacja, od września resort oświaty postawił jednak na swoim. - Oczywiście może się pojawić zarzut, że byłyby dzieci uprzywilejowane, które miałyby więcej lekcji niemieckiego, ale przypominam, że z tej możliwości może skorzystać każdy uczeń, nie tylko przedstawiciel mniejszości - podkreślił nasz gość. Warto przypomnieć, że akurat ta kwestia budziła kiedyś wątpliwości - Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę, że korzystanie z oferty adresowanej przede wszystkim do środowisk mniejszości przez uczniów, którzy nie mają niemieckich korzeni, może być uznana za pewną formę naciągania państwa polskiego (bo takie zajęcia wiążą się z dodatkową subwencją). - Mogę zrozumieć ten argument, ale muszę podkreślić, że jest to prawo każdego obywatela, każdy może z tej szansy skorzystać, nikt nie ma prawa prześwieślać mu rodzinnych korzeni - mówi prezes Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego. Naszego gościa zapytaliśmy także o to, jak duży jest odsetek uczniów, którzy wynoszą znajomość języka niemieckiego z domu. - Nie znam takich badań. Na pewno nie jest on wystarczający, ale na organizowanych przez DWPN spotkaniach rodzin dwujęzycznych pojawia się coraz więcej uczestników. I to cieszy - mówi Gielzok.

Nasz gość dodaje, że ilość uczniów uczących się w Polsce języka niemieckiego spada. Nadal to ponad 2 miliony osób i niemiecki pozostaje drugim, po angielskim, najpopularniejszym językiem obcym, niemniej tendencja jest spadkowa.- To dosyć niepokojący trend. Czemu się tak dzieje? Być może jest to efekt poprawy sytuacji gospodarczej. Gdy ta sytuacja jest zła, ludzie chętnie uczą się języka obcego kraju, do którego mogą pojechać do pracy. Gdy się poprawia, motywacja jest mniejsza - mówi Dzumla. - Chcemy temu przeciwdziałać, bo uważamy, że znajomość języka niemieckiego jest ważna i potrzebna - dodaje. Dzumla mówi także, że niemieckiego jako języka mniejszości uczy się kilkadziesiąt tysięcy osób.- Ale ta sytuacja jest bardzo dynamiczna, bo w tym roku szkolnym zmieniono interpretację przepisów oświatowych i uczniowie klas siódmych i ósmych nie mogą się uczyć niemieckiego równocześnie jako języka mniejszości i nowożytnego języka obcego. Zwłaszcza w województwie śląskim odnotowujemy dynamiczne działania kuratorium - tłumaczy. Z naszym gościem rozmawialiśmy także o kolejnej edycji Mostów Dialogu - laureatów poznamy 17 grudnia, ale już dziś wiadomo, że nagrody specjalne otrzymają prof. Dorota Simonides oraz Rita Sussmuth, była przewodnicząca Bundestagu. Dzumla w imieniu DWPN zaprosił tuż na dwa spotkania w przyszłym tygodniu. W poniedziałek odbędzie się debata na temat państwa opiekuńczego a w środę z opolanami spotka się syryjski uciekinier, przeciwnik rządów Asada, Firas Alshater. Obie imprezy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu.